Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 85 Katowice, wtorek 14-go kwietnia 1931 r. **Rok 30**

U naszego sojusznika.

Wspólne niebezpieczeństwo rosyjskie i wspólne interesy polityczne i gospodarcze, od powstania Polski złączyły nas przyjaznymi węzłami z Rumunją. Jest ona naszym sojusznikiem. Ostatnie dnie przyniosły wiadomość o zmianie rządu w tym kraju, jako zainteresowani przyjaciele przyjrzymy się więc zdarzeniom, jakie w Rumunji zachodzą.

Rumunja, zniszczona wojną, znalazła się od roku 1918 w podobnych trudnościach gospodarczych, co Polska. Gdy jednak Polska od tego czasu poczyniła mimo wszystko znaczne postępy, to w Rumunji postęp ten tak szybko nie zaznacza się. Premjer ustępującego rządu, Mironescu, zapowiedział, że niedobór budżetowy (deficyt) w bieżącym roku wyniesie 11 do 12 miljardów lei, co spowodować musi daleko idące oszczędności. Rumunja ma jednak również trudności polityczne, wynikające z wielkich różnic między największem stronnictwem parlamentarnem, narodową partją chłopską a innemi grupami, w szczególności liberałami. Trudnościom tym stara się zapobiec król Karol, który w państwie swem odgrywa istotnie czynną rolę. On to spowodował utworzenie rządu przejściowego Mironescu, mogącego liczyć na poparcie narodowej partji chłopskiej. Rządowi temu udało się załatwić szereg ważnych spraw (m. in. na trudnych warunkach zawartą pożyczkę francuską) rząd ten jednak załamał się na sprawie naftociągu do Constanzy i sprawie upaństwowienia fabryki środków wybuchowych w St. Martin.

Z ustąpieniem rządu p. Manulesco król powrócił do zasadniczej swej myśli, gabinetu koncentracyjnego, a więc rządu jednoczącego wszystkie partje. Na pierwszego ministra (premiera) został obrany p. Titulescu, uchodzący za największego dyplomatę rumuńskiego. Jest on człowiekiem w sile wieku (48 lat), zaczął karjerę jako profesor uniwersytetu w Bukareszcie, od r. 1917 zaś jako minister skarbu. Odegrał on wielką rolę w czasie rokowań pokojowych, w gabinecie p. Bratianu był ministrem spraw zagranicznych, a potem stale zastępował Rumunję w Londynie i Lidze Narodów — i ta działalność dała mu miano zręcznego i zdolnego dyplomaty.

Titulescu stoi poza partjami i to jest jego dobrą i złą stroną. Obie główne parje rumuńskie, t. j. narodowa partja chłopska i liberali godzą się na gabinet koncentracyjny, stawiają jednak warunki, które trudno ze sobą pogodzić. Titulescu ma poza tem ludzi niechętnych wśród wpływowych bojarów (szlachty) rumuńskich, od czasu z ks. Bibescu, posłem rumuńskim w Waszyngtonie. Natomiast mocną jego stroną jest to, że został wysunięty przez króla, ma więc co do partji wolną rękę i jeśli zawiedzie plan rządu koncentracyjnego, utworzy rząd „autorytetów“, t. j. ludzi poważanych i rozwiąże parlament. Do tej drugiej możliwości partje nie będą chciały dopuścić, uważając ją za ukrytą dyktaturę. Sprawa wyjaśni się po powrocie wodza partji chłopskiej, Maniu, będącego zagranicą.

Z pociągnięć króla Karola widać, że jest on zwolennikiem energicznego uporządkowania stosunków w Rumunji. Od czasu objęcia tronu w dużej mierze uniezależnił politykę Rumunji od wpływów czeskich i zgodnie z potrzebami gospodarczemi stara się wyrównać stosunki rumuńsko-węgierskie. Współpracuje on tu z dążeniami Polski, które zmierzają do utworzenia bloku państw rolniczych przedewszystkiem z państw Polski, Rumunji, Jugosławji i Węgier. Zmianę stosunku Rumunji do Węgier tłumaczy się niedawną wizytą ks. Mikołaja, byłego regenta w Budapeszcie, stolicy Węgier. Sam Titulescu jest rzecznikiem zbliżenia rumuńsko-węgierskiego, właśnie z powodu trudności, wspólnych wszystkim państwom rolniczym.

W 1500-lecie Soboru Efezejskiego.

Kongres marjański w Krakowie.

Kraków. (PAT. W sobotę odbyło się otwarcie dwudniowego kongresu marjańskiego, zwołanego z okazji 1500 rocznicy ogłoszenia w Efezie dogmatu macierzyństwa Bożego Najświętszej Marji Panny. O godz. 13 w sali Domu Katolickiego odbyły się obrady zjazdu delegatów związku sodalicji marjańskich inteligencji męskiej. Obrady otworzył wiceprezes Związku sodalistów p. Bossak-Hauke z Warszawy, który powitał zebranych w zatsępstwie chorego prezesa szambelana Konopki. Z kolei moderator związku ks. Romuald Moskala T. J. wygłosił referat p. t. „Pogląd na prace sodalicyjne w ostatnich 10 latach w sodalicjach marjańskich“. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos delegaci z Warszawy, Krakowa, Poznania, Częstochowy, Nowego Sącza i innych miejscowości. O godz. 18 w kościele OO. Franciszkanów książę metropolita Adam Sapieha odprawił nabożeństwo. Chór cecyljański pod batutą O. Tizziego wykonał „O salutaris Hostia“ i „Venicreator“. Po nabożeństwie w sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta inauguracja kongresu. Wielka sala Domu Katolickiego zapełniła się szczelnie tysięcznym tłumem uczestników kongresu. Na podjum zasiedli ks. ks. biskupi: ks. prymas kard. Hlond w towarzystwie księcia arcyb. Sapiehy, biskupi: Okoniewski, Kubina, Tymieniecki, Nowak, Komar, Lisowski, Rospond. Na sali w pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. wojewodą dr. Kwaśniewskim, dowódcą O. K. V gen. Łuczyńskim, prezydentem miasta sen. Rollem na czele. Dalej grono profesorów Uniw. Jagiellońskiego z rektorem Załęskim, starosta grodzki Małaszyński, reprezentanci sądu, prokuratury i t. p. Wśród gości obecni byli: gen. Haller i gen. Dzierżanowski. Na wstępie chóry zbiorowe Akademików, OO. Franciszkanów, Jezuitów, misjonarzy i Salezjanów wykonali pieśń „Bogurodzica“ Nowowiejskiego przy akompanjamencie orkiestry 20 p. p. pod batutą majora Schreyera. Otwarcia kongresu dokonał książę metropolita Sapieha, podkreślając doniosłe znaczenie kongresu marjańskiego, zwołanego w 1500 rocznicy soboru w Efezie. Nawiązując do teraźniejszości książe metropolita stwierdził, że ze wschodu zagraża Polsce niebezpieczeństwo zalewu rosyjskiego. Szerząc wiarę Chrystusową, wzmacniając pierwiastki moralne duszy narodu polskiego, musimy stawić zaporę przeciw temu niebezpieczeństwu od wschodu. Po przemówieniu księcia metropolity, powołano do prezydjum pp. Adolfa Bnińskiego, Adama Konopkę, inż. Haukego, Potworowskiego i innych. Przewodnictwo objął w zastępstwie chorego p. Bnińskiego inż. Hauke, który powitał kongres, składając hołd Ojcu św. Piusowi XI. Na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezywenta. Zkolei odczytano depeszę od Ojca Świętego, przesłaną na ręce ks. metropolity Sapiehy. W dalszym ciągu odczytano depesze z życzeniami dla Kongresu od stowarzyszeń i organizacyj katolickich krajowych i zagranicznych. Następnie przemawiali: ks. Baron T. J. ze Strassburga i Vrastil T. J. z Pragi. Po przemówieniach powitalnych chóry zbiorowe wykonały starą pieśń „Pekda“ z XVI w. p. t. „Sanctus Benedictus“, poczem ks. biskup Okoniewski wygłosił referat p. t. „Boże macierzyństwo Najśw. Panny Marji na soborze w Efezie“. — Inauguracja kongresu zakończyła się odśpiewaniem unisono przez publiczność pieśni „Boże coś Polskę“. W dniu otwarcia kongresu udekorowano w śródmieściu domy chorągwiami o barwach państwowych i papieskich. Wieczorem oświetlono reflektorami wieżę kościoła Marjackiego i zamek królewski na Wawelu.

Po uroczystej inauguracji kongresu marjańskiego o godz. 22.30 w kościele Marjackim odbył się wspólny różaniec z adoracją a po północy odprawił mszę św. ks. metropolita Sapieha. Nawę świątyni i plac przed kościołem wypełniły tysięczne rzesze wiernych.

W niedzielę o godz. 10 rano w kościele N. Panny Marji ks. prymas Hlond celebrował sumę pontyfikalną w asyście licznego episkopatu i licznego kleru. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Kwaśniewskim, generalicja, korpus oficerski, związki Sodalicji, stowarzyszenia katolickie itd. Po ewangelji ks. biskup Teodorowicz wygłosił podniosłe kazanie zakończone modlitwą do Królowej korony Polskiej. Po sumie ks. kardynał Hlond udzielił błogosławieństwa, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Po nabożeństwie rozpoczęły się w Domu Katolickim obrady poszczególnych sekcyj kongresu. O godz. 16 otwarto plenarne zebranie kongresu marjańskiego w obecności przedstawicieli władz. Przewodniczył p. Adolf Bniński. Pierwszy referat wygłosił Jan Rostworowski, a następnie prof. Halecki, wreszcie ks. prymas Hlond w gorących słowach zwrócił się do uczestników kongresu z apelem, aby w życiu codziennem kierowali się zawsze wiarą i nauką Chrystusową. — Obrady zamknął przewodniczący p. Bniński, dziękując serdecznie episkopatowi, władzom i wszystkim uczestnikom kongresu za tak liczny i żywiołowy udział w kongresie. Po zakończeniu obrad uformował się wielki pochód religijno-manifestacyjny, który z ryngrafem sodalicji N. Marji Panny w pośrodku ruszył z przed Domu Katolickiego na Wawel. W pochodzie szły z ks. prymasem na czele sodalicje młodzieży męskiej i żeńskiej, panień i pań, uczniowie szkół średnich, akademicy, bractwa i organizacje krakowskie.

Z procesu tajemniczego Polańskiego.

Warszawa. W sprawie Polańskiego, który umieścił bombę w kominie domu, gdzie znajduje się poselstwo sowieckie w Warszawie, oczekiwany jest wyrok w poniedziałek. Dotychczasowy przebieg procesu nie wyjaśnił, jaką właściwie jest rola Polańskiego, czy chciał on demonstrować przeciw Sowietom, czy też jest właśnie nasłanym przez nich prowokatorem. Jest też szereg innych niejasności. Polański jest człowiekiem wrogim, a jednak znalazł pieniądze na kupienie narzędzi i materjałów na urządzenie bomby, na przyjazd z Grodna do Warszawy, a stąd na ucieczkę do Jugosławji. Ze sprzedaży zegarka i skromnych mebli nie mógł — wbrew jego tłumaczeniom — tyle pieniędzy uzyskać.

W akcie oskarżenia ustalono, że Polański nie miał wspólników, że działał sam bez niczyjej pomocy. Tutaj znowu nasuwa się cały szereg wątpliwości, jeżeli zważyć, że Polański musiał sam przynieść do domu Nr. 17 przy ul. Poznańskiej zwoje drutów elektrycznych, kłęby sznurów, skrzynkę z mechanizmem zegarowym, długą butlę, wypełnioną prochem, ważącą 15 klg., wnieść to wszystko na dach, windować się po wąskiej i chwiejnej drabince, ustawionej na dachu, ze znacznym ciężarem, opuszczać spreparowaną przez siebie bombę przez wysoki komin itp.

Polański przyznaje się do tego, że był w Rosji sowieckiej, że w Niemczech był urzędnikiem sowieckiego poselstwa, żona Polańskiego przyznaje się, że wpisana była do partji komunistycznej, jako członkini. Równocześnie jednak poselstwo sowieckie w Warszawie nadesłało notę, w której twierdzi, że Polański nigdy we Wiedniu nie pracował w poselstwie sowieckiem. Sam Polański podaje, że jest śmiertelnym wrogim Sowietów a przyjacielem Polski, niemniej jednak w czasie pobytu w Jugosławji w liście do władz jugosłowiańskich rzucał okropne obelgi na Polskę.

TELEGRAMY.

Utworzenie Rady Naczelnej Polskiego Rzemiosła.

Katowice. Pat. Z inicjatywy Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców, utworzono w dniu wczorajszym Radę Naczelną Polskiego Rzemiosła i Drobnego Przemysłu na Województwo Śląskie. W skład zarządu weszli: jako prezes poseł Piętka, pierwszy wiceprezes Jankowiak (prezes Związku Cechów Krawieckich), drugi wiceprezes p. Jesionek (mistrz piekarski), trzeci wiceprezes p. Lotar (prezes Związku Cechów Obuwniczych), sekretarzem został p. Hamerlok, zastępcą p. Safała (przemysłowiec), skarbnikiem p. Kulawy (mistrz rzeźnicki), pozatem weszli w skład zarządu posłowie Kozak i Tatara.

Wyjazd polskich przemysłowców do Rosji.

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek, dnia 13. bm. wyjeżdża z Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Nadzorczej „Polrosa" p. Andrzeja Wierzbickiego wycieczka przemysłowców polskich, reprezentujących gałęzie chemiczny (ściśle przemysł nawozów sztucznych), metalowy, tj. fabryki obrabiarek, taboru kolejowego i maszyny włókiennicze oraz przemysł tekstylny. W wycieczce biorą pozatem udział przedstawiciele „Polrosa", którzy uczestniczyć będą w walnem zgromadzeniu spółki akcyjnej „Sowpoltorg" w Moskwie w dn. 17 bm. Delegacja zabawi w Z. S. R. R. około 2 tygodni i w tym czasie zwiedzi sowieckie centrale przemysłowe, szczególnie te, w których wybitnie uwidacznia się realizacja t. zw. „iatiljatkia". Przemysłowcy polscy zbadają również możliwość nawiązania bardziej ożywionych stosunków handlowych w dziale manufaktury, przemysłu chemicznego i metalowego.

Ruch powstań w posiadłościach portugalskich.

Lizbona. PAT. Wygnańcy polityczni, znajdujący się na wyspach Azorskich, a przebywający w stolicach wysp Sant Mignel i Terceira wzniecili rewolucję w garnizonach tych 2 miast. Rząd centralny przedsięwziął wszystkie konieczne środki i nie przywiązuje wielkiej wagi do tych wypadków. Postanowienia dekretu, dotyczące wyspy Madery (ograniczający swobody obywatelskie) zostały rozciągnięte na oba wyżej wymienione miasta. Ogłoszono w Lizbonie dekret, zawieszający swobodę obywatelską na Sant Mignel i Terceira. Pozatem ogłoszono drugi dekret, przewidujący surowe sankcje przeciwko urzędnikom, sprzyjającym ruchowi antyrządowemu. Garnizony w Funchalu, Ponta Delgada i Angra de Heroismo zostały rozwiązane.

Rocznica śmierci Pułaskiego świętem narodowem Ameryki.

Warszawa. Ambasada amerykańska w Warszawie została powiadomioną o tem, że kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. na posiedzeniu, odbytem z Senatem Stanów Zjednoczonych postanowił podnieść dzień 11 października, jako dzień śmierci generała Pułaskiego do znaczenia amerykańskiego święta narodowego.

Generał K. Pułaski, jeden z organizatorów polskiej konfederacji barskiej (przeciwrosyjskiej) wziął udział wraz z Kościuszką w wojnie wyzwoleńczej Stanów Zjednoczonych Ameryki i jako generał padł bohatersko w bitwie pod Savannah. Przyjęcia dnia jego śmierci na dzień święta narodowego jest najbardziej uroczystym sposobem uwiecznienia i uczczenia pamięci tego wielkiego Polaka przez Amerykanów.

Niesłychany wyrok na marynarza polskiego.

Gdańsk, 13. 4. (Pat.) W sobotę o godz. 11-ej rano rozpoczęła się rozprawa przed sądem ławniczym w sprawie marynarza polskiego statku „Kopernik" **Władysława Jeżyka.** Akt oskarżenia sformułowany był w ten sposób, że o ile nie dałby w wyniku przewodu sądowego zostosować względem obwinionego kary 6-ciu miesięcy więzienia za rzucenie nieprawdziwych obwinień na nieznane osoby za dokonanie na niego napadu, który rzekomo sam (?!) zainscenizował, to zostałby on obwiniony z innego paragrafu kodeksu karnego za gorszący wybryk, mający na celu wprowadzenie w błąd (?) władz sądowych, za co groziła mu kara przy zastosowaniu najwyższego wymiaru 6 tygodni aresztu. Pomimo, iż w czasie przewodu wszystkie zeznania świadków, tak pod względem opinji o jego charakterze, jako też i co do samych faktów bezpośrednio związanych z zajściem, przemawiały na korzyść Jeżyka, sąd oparł się w swoim wyroku całkowicie na danych śledztwa policji kryminalnej i, mimo naogół dość słabo skonstruowanej mowy prokuratora, który przyznał sam, że nie mógł dojrzeć motywu, który skłonił Jeżyka do jego czynu i doskonale przeprowadzonej obrony ze strony adwokata Kierwinga, sąd o godz. 6 wieczorem ogłosił wyrok, na mocy którego skazał **Jeżyka na 6 tygodni aresztu (!).**

Obrońca zapowiedział wniesienie apelacji i zażądał zwolnienia Jeżyka za kaucją. Żądanie to bez żadnej prawie dyskusji, sąd oddalił. Po odczytaniu wyroku przewodniczący sądu sędzia Blumke podał obszerne jego umotywowanie, oparte w przeważającej swej części na wywodach radcy do spraw kryminalnych Reglego, który uważany jest za ściśle związanego politycznie z hitlerowcami i który podczas przewodu sądowego, zeznając jako biegły, wygłosił mowę o charakterze wybitnie prokuratorskim. Przeprowadzenie śledztwa w tempie błyskawicznem, wyznaczenie sprawy w sądzie na piąty dzień po zajściu na statku „Kopernik", sam przewód sądowy i wreszcie odrzucenie wniosku obrony o wypuszczenie za kaucją Jeżyka na wolność wobec zgłoszenia apelacji, wszystko to podziałało w sposób zastanawiający i deprymujący na licznie zebranych na sali sądowej przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Zniżenie płac urzędniczych od 1 maja.

Warszawa. Na posiedzeniu Rady Ministrów z dnia 10 bm. postanowiono aż do odwołania cofnąć 15 proc. dodatek, jaki dotychczas pobierali urzędnicy państwowi i to od dnia 1. 5. 1931. W komunikacie urzędowym znajdujemy następujące uzasadnienie tego zarządzenia: Według zestawienia obrotów kasowych rok budżetowy 1930-31 zamknięty został ogólną **kwotą doch. 2.748.000.000 złotych, wydatków 2.801.000.000 zł.** Deficyt budżetowy w roku 1930-31 wyniósł zatem **53 miljony złotych.** Deficyt ten pokryty został z nadwyżek budżetowych, osiągniętych w latach ubiegłych. Z uwagi na to, iż w okresie najbliższym nie jest przewidywany wzrost dochodów, dalsze zaś wyczerpywanie zapasów kasowych, jakiemi skarb państwa jeszcze rozporządza, **mogłoby zagrozić faktycznej równowadze budżetowej.** Skasowanie tego dodatku przyniesie Skarbowi Państwa oszczędności około 1 800 000 zł. miesięcznie. Dowiadujemy się, że Rada Ministrów postanowiła wezwać zarządy wszystkich banków państwowych do skasowania wypłacania 13 pensji pracownikom tych banków. Dodatek 15 proc. zostałby przywrócony po poprawieniu się finansowego i gospodarczego położenia państwa.

Urzędnik zabił czworo swych dzieci.

Zurych. (PAT.) Pewien urzędnik w napadzie szału zabił swoich 2 synków 4- i 6-cio letniego oraz 2 dziewczynki, liczące 5 i 8 lat, przebywające u niego na wakacjach. Po dokonaniu tego mordu popełnił samobójstwo.

Policja a Stahlhelmowcy.

Berlin. (PAT.) Pierwsza ulotka wydana przez Stahlhelm w sprawie plebiscytu została na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy, skonfiskowana na całym obszarze Prus i Berlina. Konfliskata nastąpiła dlatego, że ulotka zawierała przedruk odezwy, datującej się rzekomo z roku 1918, uznanej jednak już przedtem przez władze pruskie i ministra spraw wewnętrznych Rzeszy za falsyfikat. Stahlhelm założył protest przeciwko konfiskacie.

*

Berlin. (PAT.) Zwołany w Dortmundzie przez niemiecko-narodowych wiec w sprawie plebiscytu Stahlhelmu w Prusach został przez policję rozwiązany. Po przemówieniu przywódcy niemiecko-narodowego **Hugenberga,** zabrał głos jeden z przywódców Stahlhelmu dr. **Stadler.** Gdy mówca ten, opisując ostatnie wypadki w Niemczech, mimo upomnień obecnego oficera policji, **dalej wyraża się ironicznie o pruskim ministrze spraw wewnętrznych** i ministrze spraw wewnętrznych Rzeszy, **zebranie zostało rozwiązane.** Policja przystąpiła do opróżnienia sali, w której znajdowało się około **5 tysięcy uczestników,** przyczem nie doszło do poważniejszych wykroczeń.

Ściganie komunistów w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Na zarządzenie nadprokuratora Trybunału Rzeszy policja polityczna dokonała szeregu rewizyj w mieszkaniach urzędników oraz mężów zaufania partji komunistycznej w Berlinie. Rewizje te pozostają w związku z wykryciem w licznych miejscowościach tajnych magazynów broni. Aresztowano kilka osób, ściganych przez nadprokuratora pod zarzutem zdrady stanu. Wśród aresztowanych znajduje się obywatel sowiecki, który mieszka w Berlinie wspólnie z kilku urzędnikami przedstawicielstwa handlowego.

Znowu obsunięcie się góry w Szwajcarii.

Genewa. (Pat.) U podnóża górskiego szczytu Stockberg w okolicy Lintenwil miało miejsce obsunięcie wielkich mas ziemi długości 800 m., szerokości 250 m., objętości 500 000 m^3. Na skutek katastrofy zawaliło się kilka domów górskich. Bliższych szczegółów na razie brak.

Walki uliczne w Madrycie.

Madryt. (PAT.) Bezrobotni i studenci udając się do domu ludowego obrzucili kamieniami i wytłukli szyby w siedzibie legjonistów, którzy wyszli na ulicę. Wywiązała się ostra bójka, w czasie której padło nawet kilka strzałów. Policja rozproszyła walczących i aresztowała czterech legjonistów, którzy oświadczyli, iż strzelali w obronie koniecznej. Jest kilku rannych, z których jeden ciężko.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

56) (Ciąg dalszy.)

Marcinowa stała koło rozpaczającej dziewczyny, kiwając smutnie głową. Po jej starej pomarszczonej twarzy ciekły łzy, a usta poruszały się jakby w bezsłownej modlitwie.

— Matka wszystkiemu winna! — zakrzyczała nagle Magda. — Matka go zgubiła! Matka go będzie miała na sumieniu! Przez matkę wyszedł na gałgana i próżniaka... Matka za niego odpowie przed Panem Bogiem... Matka...

— Cichaj, cichaj! — rzekła uspokajająco stara. — Nie pomstuj na matkę. Pan Bóg ją ukarał. Będzie pokutowała do końca życia.

Dziewucha umilkła i tylko drgawki, wstrząsające jej ramionami, świadczyły, że płacze.

Marcinowa usiadła przy niej na ziemi, objęła ramieniem i przytuliła do siebie.

— Cichaj, Magduś! Pan Jezus wie, co robi, że go zabiera do siebie. Trzeba się pogodzić z Jego świętą wolą. Lepiej, ze zabierze chłopaka do siebie niż żeby miał wyjść na szubienicznika. A posłaliście po księdza?

— Posłali — odpowiedziała ze łkaniem Magda. — Namaścił go Olejami Świętemi...

— I wyspowiadał?

— Nie. Przecie on leży jak kłoda. O świecie bożym nie wie — zapłakała dziewczyna.

Marcinowa umilkła. Upłynęło kilka minut. Magda uspokoiła się trochę i wstała.

— Bóg wam zapłać za dobre słowa — rzekła słabym głosem, naciągając na czerwone oczy kraciastą chustkę. — Muszę iść. Już na mnie czekają...

Marcinowa została sama. Było jej tak żałośnie na sercu, jakby ją samą spotkało nieszczęście. Taką już miała naturę, że bolała nad niedolą każdego bliźniego. Aż osłabła z tej żałości i oparła się o płot.

Słońce dopiekało, w powietrzu brzęczały roje much. Zmogło starą, zamknęła oczy i usnęła. Uliczka była spokojna i rzadko kto nią przechodził. Najczęściej psy i koty. Marcinowa spała aż chrapała. Nagle coś ją szarpnęło za ramię. Drgnęła i obudziła się, mrużąc oczy przed słońcem.

— Marcinowa!

— A co?

Stała nad nią Zośka Stankiewiczówna.

— Co was ta krozebrało? Usłyszałam z za płotu, że cosik chrapie. Ażem się przestraszyła. Patrzę, a to wy. Dobrze, że was muchy nie zjadły.

Stara dźwignęła się zawstydzona.

— Ano, przysnęłam se krzynkę z tej żałości nad ludzką niedolą. Starość nie radość. Akurat szłam do Marysi...

— Tylko co u niej byłam — przerwała Zośka. — Płacze też to, płacze, aż się serce kraje patrzeć. Ale powiada, że Antek niewinny i że się wszystko wyklaruje. Policyja była u Kacprowej. Pytali, czy Antek wychodził w nocy z domu, bo on się przysięga, że spał i wyszedł dopiero wtedy, jak zaczęli bić w dzwony.

— A Kacprowa co powiedziała? — zapytała ciekawie stara.

— Powiedziała, że nie ma pojęcia w głowie. Powiedziała, że zawsze po robocie śpi jak kamień i mogliby ją wynieść z łóżkiem, a tezby nie wiedziała.

— Hm! — rzekła Marcinowa. — To tera Marysia ma zmartwienie...

— A ma — niejedno! — potwierdziła Zośka. — Zaleski przyleciał do niej, żeby g oratowała.

— A jemu co się stało?

— Ano dziedzic wyrzuca go za ten ogień.

— Czy to on podpalił?

— Nie on, ale dziedzic kazał mu postawić wartę koło Stogów na dożynki, bo to różni przychodzą i łażą po wszystkich dziurach z papierosiskami...

— A on nie postawił?

— Nie. Mówi, że zapomniał bez Marysię.

— Głupi chłop — oburzyła się Marcinowa. — Żeby to choć jeszcze miał dwadzieścia lat...

— Ano, głupi.. Całował Marysię po rękach i prosił z płaczem, żeby się za nim wstawiła do dziedzica. Jabym się nad taki mnie zlitowała. Jak chłop płacze, to mnie cholera bierze. Pfuj! — splunęła z obrzydzeniem.

— Marysia obiecała?

Obiecała, ale mu powiedziała, że za niego nie pójdzie, bo się już zmówiła z Antkiem. Co się tam działo, Matko Boska! — Zośka wzięła się za głowę.— Ryczał jakby go zarzynali...

— Pfuj! — splunęła Marcinowa. — Cośta zrobiły?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Wtorek 14 kwietnia

Św. Justyna, męczennika.
Św. Walerjana, męczennika.
Św. Ardaljona, męczennika.

Kalendarz słowiański: Myślimir.

Jutro, 15 kwietnia: Św. Anastazji, męczennicy; św. Wiktoryna, męczennika oraz św. Maksyma, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.07;	o godz. 18.55
Księżyca	o godz. 4.23;	o godz. 15.03.

*

Św. Justyna, męczennika, który w prześladowaniu pod Markiem Antonjuszem Verusem i Lucjuszem Aureljuszem Commolusem doznał w Rzymie śmierci męczeńskiej. Wielce uzdolniony filozof, już poprzednio oddał wymienionym cesarzom dwie rozprawy, broniące Wiary świętej, a także ustnie zwycięsko jej bronił. Później został przez cynika Krescencjusza, którego niemoralne życie zganił, podstępnie oskarżony jako chrześcijanin i otrzymał w nagrodę wierności w wierze koronę męczeńską.

Św. Tyburcjusza, Walerjana i Maksyma, którzy ponieśli śmierć męczeńską w Rzymie przy drodze Apijskiej; pod cesarzem Aleksandrem i prefektem miejskim Almachjuszem. Dwaj pierwsi zawrócili się na upomnienie św. Cecylji, otrzymali Chrzest święty od św. Urbana, papieża i zostali po okrutnem biczowaniu mieczem ścięci.

Św. Ardaljona. Podczas gdy jako aktor naśladował szyderczo św. Tajemnice chrześcijan, został nagle we wnętrzu tak przemieniony, że wiarę swą nie tylko wyznał słowami, ale potwierdził także ofiarowaniem życia swego.

*

— Z wychodźtwa. Wobec polepszenia się sytuacji na rynku pracy w Argentynie, polskie władze emigracyjne zezwoliły na wyjazd wciągu bm. do Argentyny 200 osobom, nie posiadającym wezwań imiennych z Argentyny od krewnych lub znajomych. Wyjeżdżać mogą tylko robotnicy rolni i przemysłowi, pierwszeństwo mają ci, którzy uzyskali już poprzednio paszporty, a nie wyjechali dotychczas z powodu wstrzymania przez urząd emigracyjny emigracji do Argentyny, w styczniu br. Emigranci, posiadający wezwania imienne, mogą w dalszym ciągu wyjeżdżać do Argentyny bez przeszkód.

— Walka z plagą chrabąszczy na terenie całego państwa. Ministerstwo rolnictwa zarządziło, aby w związku z prze widywaną w roku bieżącym masową rójką chrabąszcza majowego zorganizowano powszechną akcję zbierania i niszczenia owadów w okresie ich lotu. Aby akcji tej zapewnić skuteczną organizację, opracowano specjalny plan niszczenia chrabąszcza. Do akcji zakrojonej na szerszą skalę, zaproszono samorządy powiatowe, szkoły powszechne, niższe i średnie szkoły rolnicze, średnie szkoły ogólno-kształcące, koła i stowarzyszenia młodzieży, kółka rolnicze, oraz inne instytucje i organizacje społeczno- oświatowe.

— Pobór rocznika 1910 odbędzie się w maju. W najbliższym czasie odbędzie się pobór rocznika 1910 i pierwsze posiedzenia wojskowych komisyj lekarskich rozpoczną się najprawdopodobniej w dn. 1 maja, nie jest jednakże wykluczone, że termin ten ulegnie kilkudniowemu przesunięciu. W obecnej chwili opracowywany jest przez odnośne czynniki plan poboru, który zostanie podany do wiadomości zainteresowanych przez rozklejenie w mieście plakatów obwieszczających pobór. Wezwani będą do poboru nietylko mężczyźni, urodzeni w roku 1910, lecz również poborowi z roczników poprzednich, którzy korzystali dotychczas z odroczeń na podstawie stwierdzenia przez komisje lekarskie słabego stanu zdrowia, t. zw. kat. „B". Obowiązkiem każdego poborowego jest stawienie się w dniu oznaczonym na plakacie, gdyż niestawienie sie w terminie pociągnie za sobą kary.

Rezolucja.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Pracownicy umysłowy huty Hubertus na zebraniu w dniu 8 kwietnia rb. zajęli odpowiednie stanowisko do obecnego położenia i stwierdzili co następuje: Zarząd huty Bismarcka, do której należy huta Hubertus wypowiedział znowu 32 pracownikom umysłowym pracę. Zarząd uzasadnia wypowiedzenie złem położeniem gospodarczem, i tem, że jakoby nie jest w stanie zatrudnić dotychczasowej liczby pracowników. Te twierdzenia nie odpowiadają rzeczywistości i nie mają żadnego uzasadnienia. Odnośne do tej sprawy stwierdzamy:

Stopień zatrudnienia huty Hubertus nie jest do tego stopnia zły, żeby można było mówić o katastrofalnem położeniu gospodarczem zakładu. Nawet przeciwnie, poszczególne oddziały przynoszą znaczny zysk. Stan zleceń zamówień jest zadawalający. Więc wymówienia pracy są jedynie rezultatem machinacji kierownictwa koncernu, który systematycznie tutejsze zakłady upośledza na korzyść huty Bismarcka i Kattow. Sp. Akc. względnie zakładów należących do koncernu wspólnoty i interesów. Zachodzą codziennie wypadki, że zamówienia dla huty Hubertus są przekazywane do wykonania innym zakładom. Przez to właśnie huta Hubertus skazana jest na nierentowność.

Zwracamy się z prośbą do komisarza demobilizacyjnego, aby zechciał przedsięwziąć dokładne zbadanie tutejszych stosunków i aby pod żadnym względem nie dopuścił do pokrzywdzenia tutejszego zakładu, przez tego rodzaju postępowanie kierownictwa huty Bismarcka. Prosimy o nie zgodzenie się pod żadnym warunkiem na zwolnienie pracowników umysłowych, których liczba w stosunku do wysokości zatrudnionych robotników jest nadzwyczajnie mała.

Następnie stwierdzamy, że przy wszystkich zwolnieniach również w zakładach należących do koncernu wspólnoty i interesów, brani są w rachubę tylko pracownicy umysłowi zajmujący niższe stanowiska, natomiast z aparatu zarządu względnie wyższych urzedników nikt nie został zwolniony, nawet w ostatnich czasach utworzono stanowiska z anormalnie wysokiemi poborami. Zebrani uważają tego rodzaju postępowanie jako prowokację i żądają, żeby ofiary kryzysu gospodarczego przedewszystkiem ponieśli wysokopłatni kierownicy zakładów, a nie żeby zawsze padali ofiarą względnie byli wyrzucani na ulicę tylko niżsi pracownicy.

Zebrani protestują energicznie przeciwko napadowi pracodawców na instytucję komisarza demobilizacyjnego i proszą rząd, aby nie dał posłuchu tego rodzaju propozycjom. Już dzisiaj przedsiębiorcy nie respektują ustaw i właśnie po zniesieniu tej instytucji pracodawcy oztrymaliby samowolę do ucisków i prześladowania pracobiorców. Prosimy przedewszystkiem rząd i urzędy, aby zwrócili uwagę, by przepisy o urządzeniach demobilizacyjnych i o radach zakładowych ze strony pracodawców były prze strzegane w całej rozciągłości.



Obwieszczenie.

Katowice, 13 kwietnia.

Podaje się do wiadomości, że wpisy w tutejszej (szych) szkole (szkołach) powszechnie (nych) polskiej (kich) odbędą się w dniach 27, 28, 29, 30 kwietnia, 1 i 2 maja br. w godzinach od 16 do 19 (od 4 do 7 po południu) w kancelarji szkoły, do której dane dziecko ma uczęszczać.

Wpisane do szkoły winny być w tym czasie dzieci, urodzone w roku kalendarzowym 1925, oraz te dzieci, które dotychczas do żadnej publicznej szkoły nie uczęszczały, względnie nie uczęszczały do szkoły w tutejszej miejscowości, a podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu.

Wojewoda: Dr. Grażyński.

— Nowelizacja ustawy o funduszu drogowym. W kołach zainteresowanych krążą pogłoski, że ustawa o funduszu drogowym zostanie znowelizowana, gdyż stwierdzono, że realizacja tej ustawy wpłynąć musi na zahamowanie ruchu samochodowego i autobusowego w Polsce.

Województwo śląskie.

*** Składajcie na akcję pomocy dla bezrobotnych.** Datki pieniężne na akcję pomocy dla bezrobotnych, można wpłacać na konto P. K. O. nr. 307 795 (Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym — Katowice). **Każdy grosz jest potrzebny.** Kto tylko może, niech daje ile może. Nędza wśród bezrobotnych jest tak wielka, że pomoc jest niezbędna.

*** Redukcja górników.** W ubiegły piątek odbyła się konferencja u komisarza demobilizacyjnego w sprawie redukcji robotników na terenie kopalni „Hillebrandt" i „hr. Artur". Dyrekcje tych przedsiębiorstw domagały się zredukowania 500 robotników, na co komisarz demobilizacyjny nie wyraził zgody, odraczając te sprawe na pewien czas, celem zbadania warunków pracy na miejscu. Jak się pozatem dowiadujemy, koncern Ballestrema wystąpi w najbliższych dniach do władz z wnioskiem o całkowite unieruchomienie jednej ze swych kopalń. Pracę utraciłoby wówczas 1800 robotników.

*** Ważne dla wyjeżdżających na wystawy paryskie.** W maju bieżącego roku odbędą się 2 pokazy, interesujące świat handlowy i gospodarczy, a mianowicie od 9—25 maja powszechne międzynarodowe targi paryskie, obejmujące eksponaty z dziedziny mechaniki, techniki, elektryczności, odlewnictwa, budownictwa i maszyn rolniczych oraz otwierająca się w tymże miesiącu międzynarodowa wystawa kolonjalna w Paryżu, która ma trwać do października br. Z tego powodu Izba Handlowa w Paryżu urządza w dniu 22 maja o godz. 17 przyjęcie w swych salonach przy Avenue de Friedland 27, dla przedstawicieli Izb Handlowych i organizacyj gospodarczych całego świata. W związu z tem otrzymała tut. Izba od prezesa Izby Handlowej w Paryżu p. Andrzeja Baudet list, zapraszający przedstawicieli sfer gospodarczych jej okręgu do wzięcia udziału w wymienionym przyjęciu. Osoby, chcące uczestniczyć w przyjęciu Izby Paryskiej, winny otrzymać specjalny list od Izby Handlowej w Katowicach, którym się będą legitymowały w Izbie Paryskiej jako zaproszone przez p. Baudet. W tym celu zainteresowani winni podać Izbie Handlowej nazwę przedsiębiorstwa, adres oraz imię i nazwisko ew. delegata na piśmie lub ustnie w biurze Izby, Plac Wolności 8, I. p. aby otrzymać list polecający do Izby Handlowej.

Z Katowickiego

Pamiętajcie o Sierocińcu im. dr. Mielęckiego.

Katowice. Sierociniec im. dr. Mielęckiego w Katowicach przyjmuje zamówienia na obsadzenia balkonów po cenach przystępnych. Katowice, ul. Plebiscytowa 46, telefon 25-76.

Ruch autobusowy na linji Katowice—Mysłowice.

Katowice. Z dniem 15 bm. uruchomią Śląskie Linje Autobusowe nową linję Katowice - Szopienice - Mysłowice. — Pierwszy autobus z Katowic odjeżdżać będzie o godzinie 7 rano, a z Mysłowic o godzinie 7.30. Autobusy będą kursowały na tej linji co pół godziny. Ostatni samochód wyjeżdża z Katowic o godzinie 22 a z Mysłowic o godzinie 22.30.

Wyrok w sprawie zniesławienia radcy Stopczyńskiego.

Katowice. Przed sądem tutejszym odbyła się rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonii" Skrzypczakowi, oskarżonemu o oszczerstwa. W artykule, omawiającym działalność śląskiej L. O. P. „Polonia" zarzucała radcy urzędu wojewódzkiego Stopczyńskiemu, będącemu sekretarzem L. O. P., iż z tytułu swego stanowiska ciągnie zyski z tej organizacji. Sąd skazał red. Skrzypczaka na 300 zł. grzywny, z ewentualną zamianą na 30 dni aresztu.

Skazanie agitatora komunistycznego.

Katowice. Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko robotnikowi Jerzemu Młynkowi z Siemianowic, oskarżonemu o działalność wywrotową na terenie kopalń i hut śląskich. Młynek współpracował z b. posłami komunistycznemi i jak ustalił przewód sądowy, utrzymywał on również ścisły kontakt z komunistami Śląska Opolskiego, od których otrzymywał specjalne instrukcje i literaturę komunisty-

czną. Sąd skazał go na pół roku więzienia.

Tragiczny koniec sprzeczki z żoną.

Katowice. W mieszkaniu robotnika Antoniego L. w Karbowie zaszedł tragiczny wypadek. W czasie sprzeczki L. uderzył kilkakrotnie żonę swoją, która znowu mężowi wbiła nóż w plecy. Następnie esencją octową zalała mu oczy. L. odstawiony został do szpitala miejskiego w Katowicach. Stan jego jest ciężki.

Proces o oszustwo.

Katowice. Przeciwko właścicielowi kabaretu Aleksandroffowi w Katowicach wpłynęła skarga o oszustwo ze strony lwowskiej firmy Winnicki i Kleiner—Aleksandroff, nie chcąc płacić weksli, wystawionych przez niego na sumę około 40 tysięcy złotych i obawiając się egzekucji, przewłaszczył rejentalnie cały swój majątek wartości 20 tys. dolarów na imię żony za fikcyjną cenę 20 tysięcy złotych. Obecnie proceder ten wyszedł na jaw i sprawa oparła się o prokuraturę.

Kradzież przewodów telefonicznych.

Katowice. W tych dniach skradziono przy torze kolejowym Kochłowice—Ligota około 300 metrów przewodu telefonicznego grubości 2 mm. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego drutu.

Najechanie furmanką.

Zawodzie pod Katowicami. Na ul. Krakowskiej w Zawodziu najechany został parokonną furmanką, prowadzoną przez woźnicę Teodora Tauta, rowerzysta Paweł Nieroba. Nieszczęśliwy doznał poważnych okaleczeń ciała.

Za rzucenie ze schodów dwa miesiące więzienia.

Wełnowiec w Katowickiem. Bracia Smolkowie oraz Kirschmeier żyli w ciągłej niezgodzie ze swym sąsiadem Janem Altmanem. Pewnego dnia spotkali Altmana na schodach i znowu przyszło do sprzeczki, w czasie której Smolkowie i K. zrzucili przeciwnika ze schodów. Altman doznał wskutek upadku poważnych okaleczeń. W tych dniach odpowiadali S. i K. przed sądem, który skazał każdego na dwa miesiące więzienia z zamianą na 200 zł. grzywny.

Z Król. Huty

Chleb podrożał.

Król. Huta. Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej na miasto Król. Hutę i powiat świętochłowicki podwyższono ceny mąki żytnej z 38 na 40 gr., a mąki pszennej z 48 na 52 gr. Pozatem podwyższono cenę chleba z 3 6na 38 gr. Zastępcy piekarzy domagali się podwyższenia ceny na chleb do 40 groszy. jednak komisja wniosek ten odrzuciła większością głosów.

Przedstawienie teatralne.

Król. Huta. W drugie święto, dnia 6 bm. odegrało Towarzystwo śpiewu „Cecylja“ przy parafji św. Jadwigi melodramat w 4 aktach p. t. „Król i biskup“. Przedstawienie zaszczycili swoją obecnością protektor ks. prob. Gajda, ks. Knosała i ks. Bojdoł. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Do zebranych gości przemówił prezes naucz. p. Karuga, podkreślając, że chór „Cecylja“ stoi na usługach Kościoła i Państwa, podkreślił również sympatję, jaką darzą miejscowi parafjanie chór. Następnie odegrano 4 akty „Król i biskup“, a huczne oklaski świadczyły o tem, że publiczność była zupełnie zadowoloną. Podkreślić należy występ orkiestry Skarbofermy, która pod batutą p. dyr. Czaji przygrywała do przedstawienia. Występ orkiestry był bardzo udatny, a oklaski były najlepszą zapłatą za trudy poniesione przez dyr. p. Czaję w czasie ćwiczenia orkiestry i śpiewów. Orkiestrę dała Skarboferm bezpłatnie. Nowy występ towarzystwa świadczy o żywotności jego i o dalszym rozwoju, mimo bardzo trudnych warunków pracy (zmiana na stanowisku organisty).

Nowe ceny za prąd elektryczny.

Król. Huta. Nowe opłaty za prąd elektryczny wynoszą: w miesiącu kwietniu przy przeciętnem oświetleniu 140 godzin od lampy 16 świecowej 1.85 zł., 25 świecowej 2.75 zł., 32 świecowej 3.65 zł., 50 świecowej 5.45 zł., 75 Watt 6.80 zł., a 100 Watt 9.10 zł. W maju opłata wynosi przy przeciętnem oświetleniu 120 godzin od lampy 16 świecowej 1.55 zł., 25 świec. 2.35 zł., 32 świec. 3.10 zł., 50 świec. 4.70 zł., 75 Watt 5.85 zł. a 100 Watt 7.80 zł. W czerwcu oblicza się tylko 90 godzin oświetlenia. Od lampy 16 świecowej opłata wynosi 1.20 zł., 25 świec. 1.80 zł., 32 świec. 3.25 zł., 50 świec. 3.50 zł., 75 Watt 4.40 zł., a 100 Watt 5.85.

Oszuści „dolarówkowi“.

Król. Huta. Do Józefa P. w Król. Hucie zgłosiło się w tych dniach dwóch nieznanych mężczyzn, którzy przedstawili się jako zastępcy banku i zawiadomili go, że wygrał 2500 dolarów oraz że wygraną kwotę otrzyma w najbliższych dniach — jeżeli wpłaci 100 zł. na pokrycie powstałych kosztów. P. bez wahania wręczył przybyszom żądaną kwotę. Wkrótce jednak dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa. Policji udało się ująć oszustów, którymi są Franciszek Krawczyk z Żor i Jan Matuszek z Katowic.

Z Swiętochłowickiego

Niemiecka gościnność.

Świętochłowice. Jeden z obywateli Świętochłowic, jadąc z Szarleja do Król. Huty, wstąpił w Bytomiu na szklankę piwa. Usiadłszy w restauracji, prosił o piwa w języku polskim. Zanim kelner podał piwo, na głowę polskiego gościa posypały się kufle ze strony stojącej bandy. Widząc niebezpieczeństwo, Polak czemprędzej opuścił lokal. Napastnicy jednak puścili się za nim w pogoń i gdyby nie wskoczył do jadącego tramwaju, nie uniknąłby pobicia. Tak wygląda „kultura“ niemiecka. o której tak zawsze szumnie piszą gazety niemieckie.

Pierwsza Komunja św.

Godula w Świętochłowickiem. W druyie święto wielkanocne przystępowały dzieci parafji naszej do pierwszej Komunji św. W bieżącym roku nauka przygotowawcza odbyła się znacznie wcześniej, ponieważ Przew. ks. radca Strzyż czuje się słabym na zdrowiu i za zgodę Kurji Biskupiej w dniu 8 bm. udał się na trzymiesięczną kurację, by poratować swoje zdrowie aby mógł jeszcze długie lata pracować dla swoich parafjan.

Wypadek motocyklowy.

Piaśniki w Świętochłowickiem. Na ul. Kr:l.-Huckiej pomiędzy Lipinami a Piaśnikami pewien motocyklista najechał na przechodzącego ulicą Józefa Witę, który odniósł poważne okaleczenia ciała. Rannego przewieziono do szpitala w Piaśnikach. Winę ponosi motocyklista, wskutek nieostrożnej jazdy.

Z Pszczyńskiego

Stawki za użycie środków przewozowych przez wojsko.

Pszczyna. Stawki za użycie środków przewozowych, dostarczonych przez osoby fizyczne i prawne na rzecz wojska w czasie pokoju wynoszą w powiecie pszczyńskim: za użycie jednokonnego zaprzęgu 16 zł. za dobę, dwukonnego 18 zł., wozu 5 zł., zwierzęcia z uprzężą 6 zł., zwierzęcia z rzędem 7 zł., motocyklu z przyczepką 20 zł., bez przy czepki 15 zł., roweru 5 zł., samochodu ciężarowego 30 zł., półciężarowego 30 zł., osobowego 35 zł., za użycie samolotu o mocy silnika do 150 KM — 140 zł., za jedną godzinę, o mocy od 350 do 750 KM — 750 zł.

Kradzież z włamaniem.

Wartogłowice w Pszczyńskiem. Nieznany narazie sprawca zakradł się do miejscowej szkoły powszechnej i skradł z mieszkania nauczycielki Anny Borgosównej większą ilość garderoby i bielizny, oraz rower damski. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 zł. Złodziej zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kradzież motoru elektrycznego.

Krasowy w Pszczyńskiem. W nocy na 10. bm. skradziono ze studni nieczynnej kopalni „Karol“ w Krasowach od pompy wodnej motor elektryczny wraz z pasem popędowym wartości 1100 zł. Ostrzega się przed kupnem skradzionego motoru.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Z więzienia **w Bytomiu** usiłował zbiec więzień karny Gonsiorek. Wyłamał on już kraty i przedostał się na podwórze więzienne, gdzie jednak został zauważony i ponownie przytrzymany. Za usiłowaną ucieczkę z więzienia odpowiadał on ponownie prze dsądem, który za ten czyn skazał go na dalsze 9 miesięcy więzienia.

*

Na drodze między **Miechowicami a Rokitnicą** został napadnięty 13-letni syn pewnego robotnika przez dwóch nieznanych kołowników. Sprawcy związali chłopca i zatkali chustką, poczem przeszukali kieszenie a następnie skradli trzewiki i pończochy.

*

Przed świętami odbył się w **Miechowicach** wiec bezrobotnych, którzy następnie urządzili demonstrację przed gmachem urzędu gminnego. Demonstrantów rozpędziła policja.

*

Z okazji świąt wielkanocnych urlopowano z więzienia **w Bytomiu** kilku poprawnie się zachowujących więźniów. Jeden z nich zaraz w pierwszym dniu wolności popił sobie z tej okazji, wszczął awanturę i bójkę i policja musiała go odtransportować z powrotem do więzienia.

*

Zatrudniony na kopalni „Fryderyk“ (znajdującej się pod lasem miejskim w okolicy **Miechowic**) stróż nocny popełnił samobójstwo przez zastrzelenie. Przyczyną odebrania sobie życia było ciężkie przygnębienie umysłu.

*

Podczas procesji wielkanocnej w **Stolarzowicach** śpiewano pieśni niemieckie. Śpiewali tylko sam ks. proboszcz, organista, nauczyciel i nieliczne członkinie niemieckiej Kongregacji Marjańskiej. **Lud natomiast milczał zupełnie.** Nowy krok do germanizacji parafji, która prawdziwych Niemców nie ma wcale.

Z Zabrskiego.

W ciągu ostatniego ćwierćrocza z warsztatów konstrukcyj żelaznych huty Donnersmarcka **w Zabrzu** wydalono znaczną część załogi. Zarząd kopalni „Konkordia“ w Zabrzu wręczył wielu górnikom i pracownikom umysłowym wypowiedzenie pracy na 30 kwietnia. Jeśli tak dalej pójdzie, to liczba pracujących będzie prawie tak wysoka jak armja bezrobotnych.

*

Sześcioletni synek pewnego mieszkańca z ulicy Blüchera **w Zabrzu** doznał ciężkich poparzeń podczas kąpania. — Chłopak wylał na siebie kilka litrów wrzącej wody.

Z Gliwickiego.

Były dom zdrowia dla dzieci **w Rachowicach** zostanie urządozny na lecznicę dla alkoholików. Do nowego zakładu będą wysyłani celem leczenia notoryczni pijacy z całego Śląskwa Opolskiego.

*

Podczas jednej z ostatnich nocy dokonano włamania do kasy zarządu spółki „Eisenbahnhandelsgesellschaft“ przy ulicy Dworcowej w Gliwicach. Włamywaczy spotkał zawód, gdyż w szafie nie było ani fenyga. Dotychczas nie wyśledzono amatorów cudzej własności.

Z Kluczborskiego.

Okropne nieszczęście spotkało 64-letniego krowiarza Opiełę **w Radowie,** który spadł z furmanki tak nieszęśliwie, że złamał sobie kark.

Z Niemodlińskiego.

Czteroletnia córeczka pewnego mieszkańca **Karbieszowa,** przechodząc przez drogę, dostała się pod koła samochodu i została ciężko okaleczona. Dziewczynka zmarła tego samego dnia wskutek odniesionych okaleczeń.

Z Rybnickiego

Kradzież drzewek owocowych.

Rybnik. Ostatniej jesieni zarząd powiatowy obsadził kilka szos w tutejszym powiecie młodemi drzewkami owocowemi. W tych dniach nieznani osobnicy wykopali kilka drzewek przy szosie prowadzącej z Rydułtów do Biertułtów. Policja wdrożyła śledztwo.

Wynajęcie polowania.

Kokoszyce w Rybnickiem. Gmina Kokoszyce wydzierżawi polowanie na obszarze ca 1700 mórg wielkości najwięcej wzgl. najlepiej dającemu na przeciąg 6 lat, począwszy od 20 września 1931 r. Wynajęcie odbędzie się w niedzielę, dn. 19 kwietnia br. o godz. 15 w gospodzie p. Sosny w Kokoszycach. Warunki dzierżawy do przeglądu są wyłożone w urzędzie gminnym.

Zwolnienie 40 robotników.

Knurów w Rybnickiem. Na kopalni „Skarboferm“ w Knurowie wypowiedziano w tych dniach pracę 40 robotnikom.

Pożar.

Golejów w Rybnickiem. Od wypadających z komina iskier zapalił się słomiany dach stodoły Hermana Kacery. Zawezwana straż pożarna ugasiła ogień przy pomocy mieszkańców. Straty wynoszą około 200 zł.

Z Tarnogórskiego

Targ na bydło.

Tarnowskie Góry. Przyszły targ na konie i bydło odbędzie się w Tarnowskich Górach dnia 29 kwietnia br. na placu przy Strzelnicy.

Czyj rower?

Tarnowskie Góry. Robotnik Teodor Henszel z Lazarówki znalazł w dołach pomiędzy Suchą Górą a Bobrownikami rower męski bez marki, oznaczony numerem 29771. Rower znajduje się na posterunku policji w Bobrownikach, gdzie prawny właściciel może go odebrać.

Nieszczęśliwy wypadek.

Strzybnica w Tarnogórskiem. W magazynie tutejszej huty zwalił się wysoki stos worków, zawierających tomasówkę, które przygniotły 23-letnią robotnicę Agnieszkę Kwiecińską, która poniosła śmierć na miejscu.

Z Lublinieckiego

Pożar.

Strzebin w Lublinieckiem. Wskutek zapalenia się sadzy w kominie, wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Franciszka Myrcika w Strzebiniu. Ogień zniszczył część dachu słomianego, wyrządzając szkodę na 100 zł. Miejscowa straż pożarna ugasiła ogień przy pomocy mieszkańców, zanim przybrał większe rozmiary.

Z Cieszyńskiego

Śmiertelny upadek ze schodów.

Kamienica w Bielskiem. Mieszkaniec tutejszej gminy 63-letni Paweł Piesz powrócił pewnego dnia w stanie nietrzeźwym do domu. Na schodach potknął się i spadł, doznając poważnych obrażeń wewnętrznych. Wezwany lekarz udzielił mu pierwszej pomocy, która okazała się jednak bezskuteczna, gdyż P. zmarł tego samego dnia.

Podpalenie.

Skoczów w Cieszyńskiem. W tych dniach nawiedził pożar posiadłość rolnika Józefa Stanka w Skoczowie, który jednak na czas zauważono i zdołano ugasić w zarodku. Dochodzenia wykazały, iż ogień został podłożony. Policja wdrożyła zatem energiczne śledztwo i wkrótce wykryła podpalacza. Jest nim Jan Bortliczka ze Skoczowa, którego przekazano władzom sądowym.

Śmierć pod kołami pociągu.

Marklowice Górne w Cieszyńskiem. Pomiędzy Zebrzydowicami a Piotrowicami przejechany został przez pociąg osobowy 49-letni Teodor Lan z Marklowic Górnych i poniósł śmierć na miejscu. Lan krytycznego dnia wydalony został z Czechosłowacji i w drodze do Polski, idąc dla skrócenia sobie drogi torem kolejowym przejechany został wskutek własnej nieostrożności.

Rozmaitości.

Mściwa kocica.

Niesamowita historja miała miejsce we wsi Kerzołki pow. słupeckiego. Oto mieszkaniec tamtejszy Adam Kozłowski przed dwoma laty utopił czworo kociąt w oczach stare jkocicy, która od tej pory nie mogła się pogodzić z tym faktem i odnosiła się nieufnie do swych gospodarzy. Pewnego dnia, gdy oboje Kozłowscy zajęci byli pracą w polu, kocica dostała się do mieszkania i zagryzła 3-miesieczne dziecko, leżące w kołysce.

Zropaczeni rodzice próżno poszukiwali kota, sprawcy ich nieszczęścia — który znikł. Od tej pory upłynęło dwa lata i oto przed kilku dniami, w chwili, gdy w mieszkaniu znajdowała się Kozłowska z jednorocznem dzieckiem, przez uchylone drzwi dostała się kocica, która rzuciła się na dziecko, jednorocznego chłopczyka, bawiącego się na podłodze i wczepiwszy pazury w główkę usiłowała przegryźć krtań. Matka rzuciła się na pomoc, jednak nie mogła żadną miarą oderwać kota od ofiary. Na krzyk Kozłowskiej nadbiegli sąsiedzi, którzy poczęli kijami okładać kocicę. W tym momencie zjawił się również Kozłowski, na widok którego kocica wpadła w istny szał i skoczyła mu wprost do twarzy. W rezultacie jednak kota zabito. Powiadomione o tym wypadku władze policyjne zarządziły przewiezienie obu pogryzionych przez kota do lecznicy dla dokonania zabiegów ochronnych, zachodzi bowiem przypuszczenie, że kot był wściekły. Łeb kota przesłano również do zbadania.

Wypadek ten jest szeroko omawiany wśród tamtejszych wieśniaków — którzy zabobonnie twierdzą, że w kocie siedział zły duch.

Paszport zdrowia.

Niemiecki komitet higjeny zajmuje się opracowaniem planu wprowadzenia w życie „paszportu zdrowia". Komitet zamierza zalecić ten rodzaj paszportu wszystkim cywilizowanym narodom. Obywatele niemieccy przyjęli ten paszport z zadowoleniem. Higieniści, którzy zalecają badanie lekarskie przed ślubem, równie są z tego planu zadowoleni. Paszport taki ma być przydzielony każdemu niemowlęciu przychodzącemu na świat. Rodzice mają go przechowywać do czasu, gdy dziecko urośnie i weźmie na siebie odpowiedzialność za utrzymanie paszportu w porządku. Lekarz nie będzie miał prawa leczyć pacjenta bez takiego paszportu, do którego będzie musiał wpisać rodzaj choroby. W paszporcie tym ma być wypisana historja rodziców, a nawet dziadów.

Miljon dolarów na reklamę.

Firma Raynolds Tabacco Company produkująca papierosy „Gamel" ogłosiła konkurs. „Kto odgadnie, jakie zmiany zrobiono na malowidle zdobiącem paczkę papierosów „Ganel", ten otrzyma nagrodę 10.000 dolarów. Są także inne nagrody mniejsze, ogólna suma nagród wynosi 50.000 dolarów." — Na opublikowanie tego konkursu firma wydała w ciągu siedmiu dni 1 miljon dolarów. Jest to najwyższy rozmiar reklamy, o jakim słyszeliśmy kiedykolwiek. Jakie skutki odniesie ta reklama, trudno przewidzieć. Może wielkie, może średnie, ale napewno skutki tej reklamy dla firmy Raynolds będą korzystne. Narazie faktem jest, że każdy przeciętny obywatel Stanów Zjednoczonych od pewnego czasu pali tylko papierosy „Gamel" i tak się już do nich przyzwyczaił, że choć nie wygra konkursu, przyzwyczajenia nie zmieni.

SPORT

O mistrzostwo ligi.

Czarni — Ruch. 1:2 (0:1).

Lwów, 12. 4. (Tel. wł.) Piękne zwycięstwo Ślązaków, którzy przez cały czas gry mieli znaczną przewagę. Bramki zdobył Ruch ze strzałów Włodarz i Sobota, honorowy punkt dla Lwowian uzyskał Chmielewski. Sędziował p. Rumpler.

Polonia — Lechja Lwów. 1:2 (1:1).

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.) Warszawianie zlekceważyli swego przeciwnika, wystawiając skład rezerwowy, toteż ponieśli należytą nauczkę. Dla Lwowian bramki zdobyli Alszeńko i Rusecki, dla Polonii Starzycki. Porażka Polonii stanowi nielada sensację dla polskiego świata sportowego gdyż Lechja uchodzi za najsłabszy zespół zespół ligowy.

Sędziował p. Loth.

Wisła — Warta. 4:1 (0:1).

Kraków, 12. 4. (Tel. wł.) W pierwszej części gry górowała Warta, po przerwie inicjatywa przeszła w ręce gospodarzy, dla których bramki zdobyli Kisieliński (3) i Lubowiecki. Jedyną bramkę dla Warty uzyskał Anioła przed pauzą. Sędziował p. Osulicz.

Ł. K. S. — Cracovia. 4:1 (2:0).

Łódź, 12. 4. (Tel. wł.) Cracovia rozczarowała, grając we wszystkich linjach słabo, jedynym wartościowym graczem w jej szeregach był Sperling. Gospodarze nie mieli zatem zbyt ciężkiego zadania i pokonali krakowian bez zbytniego wysiłku. Bramki zdobyli Herbstreich (3) i Szeja. Strzelcem w Cracovii był Sarnik. Sędziował p. Nawrocki.

Ruch na czele tabeli ligowej.

Tabela ligowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

		Stosunek gier	punktów	bramek
1.	Ruch	2	4	7:1
2.	Ł. K. S.	2	4	7:2
3.	Wisła	2	4	9:3
4.	Polonia	3	3	4:4
5.	Cracovia	3	3	6:7
6.	Garbarnia	1	2	4:1
7.	Lechja	2	2	2:6
8.	Legja	1	0	1:3
9.	Czarni	2	0	2:5
10.	Warszawianka	2	0	3:9
11.	Warta	2	0	1:5

Żadnego spotkania nie rozegrała jeszcze lwowska Pogoń.

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Naprzód prowadzi w tabeli.

Wczorajsze mecze o mistrzostwo ligi śląskiej przyniosły wyniki naogół spodziewane. Z zadowoleniem notujemy fakt znacznego podniesienia się zainteresowania meczami ligowemi, co wynika z frekwencji na meczach rozegranych w Król. Hucie i w Lipinach. Stan tabeli rozgrywek po wczorajszych meczach przedstawia się następująco:

Tabela ligi śląskiej.

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1. Naprzód Lipiny	4	14:1	8
2. Śląsk Świętochłowice	4	8:2	7
3. Chorzów	4	13:8	6
4 Amatorski KS. Kr. Huta	4	13:11	6
5. I. F. C. Katowice	4	13:12	5
6 07 Siemianowice	5	10:12	5
7. 06 Katowice	5	6:9	4
8 Kolejowe P. W.	6	6:10	4
9. Policyjny K. S.	6	6:10	4
10. Sturm Bielsko	6	17:24	4
11. B. B. S. V.	5	7:10	3
12. Orzeł Wełnowiec	6	9:18	2

I. F. C. — Orzeł 6:3 (4:3).
„06" Katowice — Policyjny K. S. 2:1 (1:1).
Sturm — Śląsk Świętochłowice 0:1 (0:0).
Amatorski K. S. — K. S. Chorzów 2:2 (1:1).
Naprzód — Kolejowe P. W. 4:0 (3:0).
K. S. 07 — B. B. S. V. Bielsko 3:1 (1:1).

Mistrzostwa klasy „A".

Naprzód Załęże — Pogoń Katowice. 0:9 (0:3).

Pogoń katowicka rozgromiła wczoraj Naprzód, grający na własnem boisku, demonstrując grę, stojącą na bardzo wysokim poziomie. W drużynie Pogoni — grającej we wszystkich linjach bez zarzutu — wyróżnił się napad planową grą w polu i wykańczaniem przeprowadzonych akcyj. Bramki dla Pogoni strzelili Konieczny (5), Palica (2), Pazurek i Latacz.

Słowian — K. S. Dąb. 3:1 (1:1).
KS. Roździeń — 20 Bogucice 2:4 (2:2).
22 Mała Dąbrówka — Silesia Paruszowice. 0:1.
„09" — „06". 3:2 (2:1).

Tabela rozgrywek pierwszej grupy klasy „A" przedstawia się po uwzględnieniu wyników wczorajszych meczów, następująco:

		gier	Stosunek bramek	punkt.
1.	09 Mysłowice	5	13:5	9
2.	Słowian Katowice	5	33:5	8
3.	K. S. Bogucice 20	6	12:12	7
4.	Pogoń Katowice	5	18:6	6
5.	06 Mysłowice	5	11:6	6
6.	Diana Katowice	4	8:17	5
7.	Naprzód Katowice	6	6:26	5
8.	KS. Roździeń Szopien.	4	12:9	3
9.	K. S. Dąb	5	6:9	3
10.	Silesia Parusz.	4	3:13	2
11.	„22" Mała Dąbrówka	5	5:11	0

*

W. K. S. — I. K. S. 4:0 (2:0).
Kresy — Iskra 3:0 (1:0).
Zgoda — Pogoń Nowy Bytom 0:1 (0:1).
Odra — Zjednoczeni P. Sp. 0:1 (0:1).
Slavia — Śląsk Siemianowice 3:2 (2:0).

* * *

W drugiej grupie klasy „A" tabela rozgrywek po wczorajszych meczach ukształtowała się następująco:

		gier	Stosunek bramek	punkt.
1.	Pogoń Nowy Bytom	5	17:2	10
2.	Kresy Król. Huta	4	10:5	6
3.	Czarni Chropaczów	4	13:7	6
4.	Slavia Ruda	4	15:7	5
5.	Zjedn. Przyj. Sportu	4	9:8	5
6.	Iskra Siemianowice	4	7:8	4
7.	Zgoda Bielszowice	5	8:11	4
8.	W. K. S. Tarn. Góry	5	11:18	4
9.	I. K. S. Tarn. Góry	6	9:27	4
10.	Odra Szarlej	5	7:5	3
11.	Śląsk Siemianowice	6	8:15	0

O mistrzostwo „B"-Ligi.

Katowice:
Żydowski K. S. — Ligocianka 0:2 (0:2).
Szopienice:
K. S. „24" — K. S. „26" Giszowiec 1:0 (0:0).
Wielkie Hajduki:
Haller — Wawel Wirek 3:0 (1:0).
Król. Huta:
Stadjon — Śląsk Tarnowskie Góry 2:0 (1:0).
Król. Huta:
S. M. P. Gwiazda — Ognisko Łagiewniki 2:1 (2:0)
Łagiewniki:
Wyzwolenie — K. S. Brzeziny Śl. 2:1 (2:0).
Wielkie Piekary:
Sparta — Powstaniec Król. Huta 3:0 (1:0).
Rydułtowy:
Naprzód — Jedność Łaziska 5:0 (4:0).
Godula:
Poniatowski — Naprzód Ruda 5:1 (2:1).
Bytków:
K. S. Bytków — Silesia Łagiewniki 1:3 (1:1).
Czerwionka:
K. S. „23" — „20" Rybnik 1:3 (1:2).
Niedobczyce:
Sokół — Czarni Gorzyczki 4:0 (2:0).

Sprawy turystyczno-uzdrowiskowe.

Małopolska i Śląsk z ich uzdrowiskami, o charakterze i znaczeniu europejskiem, oraz z całym szeregiem wspaniałych i malowniczych letnisk, wysuwa się na czoło zagadnień turystyczno-uzdrowiskowo-hotelarskich w Polsce. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie doceniając w pełni znaczenia, jakie sprawy te posiadają z punktu widzenia, zarówno ogólnopaństwowego, jak i interesów samego zdrojownictwa, oraz racjonalnie ujętej i zorganizowanej turystyki — wystąpiła na zjeździe Związku izb przemysłowo-handlowych Rz. P., odbytym w Krakowie, w dniu 6 grudnia 1930 r., z szeregiem referatów, poświęconym zagadnieniom turystyki i uzdrowisk. Referaty ujmujące szczegółowo potrzeby naukowe i organizacyjne zdrojownictwa, oraz uwypuklające potrzeby skoordynowania wszystkich zainteresowanych w turystyce czynników, zostały wydane staraniem Izby Krakowskiej w broszurce p. t. „Sprawy turystyczno-uzdrowiskowo-hotelarskie w krakowskiej izbie przemysłowo-handlowej". Publikacja ta zawiera również protokół oraz referaty, dotyczące tych samych zagadnień, gruntownie omówionych na żebraniu w dniu 3 marca br. w Izbie Krakowskiej, na którem to zebraniu zostało utworzone regionalne zrzeszenie gospodarcze przemysłu turystycznego, hotelarskiego i uzdrowiskowego.

Wydawnictwo to jest nietylko dowodem aktywności Izby krakowskiej w dziedzinie tak doniosłej, jak turystyka i zdrojownictwo, ale w pierwszym rzędzie stanowi cenny przyczynek do poznania braków i potrzeb w zakresie turystyczno-uzdrowiskowo-hotelarskim.

Petkiewicz zwycięża w biegu „Polonii"

Przy dość licznem zainteresowaniu publiczności odbył się wczoraj doroczny bieg naprzełaj „Polonii", siódmy z rzędu, który zgromadził na starcie dość pokaźną liczbę startujących. Start i meta urządzone były na boisku Pogoni.

Bieg senjorów na trasie około 6000 mtr. wygrał jak było do przewidzenia **Stanisław Petkiewicz** (Warszawianka) w nieszczególnym jednak czasie, przebył bowiem trasę tą w 18 min. 1,8 sek. Na osłabienie wyniku świetnego biegacza wpłynęła ciężka rozmokła, w dodatku górzysta trasa. Tóż za Petkiewiczem o niecałe 10 mtr. znalazł się **Kabuth** z Pogoni. Dalsze miejsca zajęli: 3. **Bremer** (Pogoń), 4. **Hartlik** (Stadjon), 5. **Grzesik** (Stadjon), 6. **Motyka** (Wisła Kraków).

W biegu pań na przestrzeni 1500 mtr. pierwsze miejsce zajęła **Kilosówna**, startująca poraz pierwszy w barwach Pogoni katowickiej, której szeregi zasiliła dopiero przed tygodniem — w czasie 6,32 sek. przed **Szuasówną** (Pogoń), **Grzesikówną** (Stadjon), **Nierychłówną** (Pogoń) i **Komorkówną** (Stadjon).

W biegu junjorów na dystansie 3000 mtr. zwycięstwo odniosł **Strach** (S. M. P. Katowice) w czasie 12 min. 25 sek., przed **Orłowskim** (K. S. Powstaniec Świętochłowice) i **Hartlikiem** (Stadjon).

W ramach biegu „Polonii" przeprowadzono również bieg naprzełaj o mistrzostwo S. M. P. Górnego Śląska. W junjorach zwyciężył jak podaliśmy **Strach**, zaś bieg senjorów wygrał **Nieszporek** z Małej Dąbrówki.

W ogólnej punktacji zwyciężył **Stadjon Król. Huta** uzyskując 157 punktów przed Pogonią katowicka 155 pkt. i Sokołem Katowice II. 135 pkt.

Poza powyższemi klubami bardzo licznie reprezentowany był Polski Związek Pracowników Umysłowych, który stawił do biegu około 50 zawodników.

K. S. Stadjon oraz Kilosówna, dzięki trzykrotnemu zwycięstwu zdobyli nagrody przechodnie swych konkurencyj na własność.

Ze szczególnem uznaniem podkreślić należy także udział rodaków naszych z poza kordonu. Wędrowną nagrodę ufundowaną dla pierwszego Polaka z Śląska Opolskiego przez ks. Szwajnocha, zdobył Krzonka z Sokoła Racibórz, przed swoim kolegą klubowym Nowakiem.

Kusociński wygrywa bieg w Poznaniu.

Bieg naprzełaj „Kurjera Poznańskiego", odbyty w ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych na przestrzeni około 5000 mtr., wygrał **Janusz Kusociński** (Warszawianka) w czasie 18:24,8 przed **Janowskim** (Sokół) i **Glugem** (S. M. P.).

*

W biegu naprzełaj w Warszawie o nagrodę przechodnią Magistratu na dystansie 4000 mtr. pierwsze miejsce zajął **Włodarzyk** (Polonia) w czasie 14:48 przed **Adamczykiem** (Orzeł).

Zawody strzeleckie do talerzyków w Rembertowie pod Warszawą.

Tegoroczne zawody strzeleckie, urządzane przez Zakłady Amunicyjne „Pocisk" w dniach 4, 5, 6 i 7 maja br. na terenie własnej strzelnicy w Rembertowie pod Warszawą wzbudzają ze względu na przewidywany urozmaicony charakter programu zainteresowanie w szerokich sferach myśliwskich i sportowych, wymownym dowodem, czego służy szereg już zadeklarowanych cennych nagród przez Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich, Wielkopolski Związek Myśliwych, prezydenta król. stoł. miasta Lwowa, Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, f. „R. Ziegler" i innych. Wielce korzystnie ustalony w porozumieniu z Polskim Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich termi nzawodów, przypadający na okres wystawy psów i pokaz łowieckich trofeów w przededniu zjazdu w Warszawie delegatów wszystkich stowarzyszeń łowieckich — w znacznym stopniu ułatwi szerokim kołom rzeszy myśliwych wzięcie udziału w zawodach. Wprowadzenie zaś do programu zawodów klasyfikacji zawodników oraz ustalenie przeszło 130 nagród do rozstrzelania, w tem pieniężnych na łączną kwotę około 15 000 zł., umożliwi prawie każdemu zawodnikowi zdobycie szeregu nagród.

Wkońcu dodać należy, że oczekiwane przybycie gości zagranicznych przyczyni się znacznie do ożywienia akcji strzeleckiej w konkurencjach oraz do uświetnienia zawodów.

BOKS.

Konieczny (Naprzód Lipiny) reprezentować będzie Śląsk w mistrzostwach bokserskich Polski w Warszawie, gdyż **Zachłot** (Stadjon) nie stawił się do wyznaczonej przez O. Z. B. na wczoraj eliminacji.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy.

Wtorek, 14 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 „Chwilka lotnicza“. 14,50 „Kokainizm i jego skutki“. 15,330 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz“. 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Grunwald i Beresteczko“. 16,10 Pogawędka z młodszemi radjosłuchaczątkami. 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt z dziedziny naukowej organizacji. 17,45 Popularny koncert symfoniczny. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 OlgaRęgorowiczowa: „Mesjanizm polski przed rokiem 1831“ (o książce prof. Ujejskiego). 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,50 Opera „Madame Butterfly“ — G. Puccini'ego z Teatru Wielkiego. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 mtr.: 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,35 „Chwilka lotnicza“ (Obrona przeciwlotnicza kraju). 14,50 „Kokainizm i jego skutku“. 15,30 Dla maturzystów: „Mickiewicz“ odczyt III. 15,30 Dla maturzystów: „Grunwald i Beresteczko“. 16,10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt dyr. Jana Śmigielskiego z dziedziny naukowej organizacji. 17,45 Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji Warszawskiej. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,50 Transmisja z opery warszawskiej: „Madame Butterfly“ Puccini'ego.

Środa, 15 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 Intermezzo muzyczne. 14,50 „Radjokronika“. 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki“. 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Ruchy rewolucyjne w r. 1848“. 16,15 Program dla najmłodszych. 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt p. t. „Człowiek w przestępcy“. 17,45 Koncert popularny. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Mieczysław Gładysz: „Klebioty śląskie o gwiazdach“ (klechdy, opowiadania). 19,40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20,15 Odczyt muzyczny. 20,30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. 22,00 Feljeton p. t. „Święto chleba w Wenecji“. 22,15 Recital śpiewaczy Marji Labia z Warszawy. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 mtr.: 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,50 Radjokronika. 15,35 Dla maturzystów: „Słowacki“. 15,50 Dla maturzystów: „Ruchy rewolucji w r. 1848“. 16,10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15 Kwadrans dla najmłodszych. 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Człowiek w przestępcy“. 17,45 Koncert popularny. 19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 „Wśród książek“. 20,15 Odczyt muzyczny. 20,30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. 22,10 Feljeton p. t. „Święto chleba w Wenecji“. 22,25 Recital Marji Labia. 23,00 Muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 11 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.26 zł. 100 funtów francuskich 34.81 zł. 100 szylingów austrjackich 125.15 zł. 100 franków szwajcarskich 171.42 zł. 100 guldenów holenderskich 354.14 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 11 kwietnia 1931 r.

Żyto 25.00—25.75. Pszenica 31.50—32.50. — Owies zbiórkowy 24.50—25.00. Jęczmień na kaszę 25.50—26.00. Mąka żytnia 39.00—41.00. Mąka pszenna luksusowa 58.00—68.00. Otręby żytnie 19.50—20.50. Mąka pszenna wyborowa 51.00 do 58.00. Otręby pszenne średnie 20.00—21.00. Otręby pszenne grube 21.00—22.00. Makuchy rzepakowe 21.00—22.00. Wyka 42.00—45.00. Seradela 90.00—95.00. Peluszka 45.00—47.00. Obroty średnie. Usposobienie utrzymane.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 11 kwietnia 1931 r.

Żyto 225.50—26.00. Pszenica 31.50—32.00. — Jęczmień przemiałowy 23.00—24.00. Jęczmień browarowy 26.00—27.00. Owies pastewny 22.50 do 23.50. Owies do siewu 25.00—26.00. Mąka żytnia 65% 38.00—39.00. Mąka pszenna 65% 48.00 do 51.00. Otręby żytnie 21.00—22.00. Otręby pszenne 21.50—22.50. Otręby pszenne grube 22.50—23.50. Rzepak 38.00—40.00. Gorczyca 42.00 do 47.00. Wyka latowa 45.00—47.00. Peluszka 47.00—50.00. Groch polny 26.00—27.00. Groch Wiktorja 27.00—313.00. Ogólne usposobienie mocne.

Sprawy gospodarcze.

„Zbędny przywóz“ produktów zagranicznych wyniósł w roku 1930 pół miljarda złotych w oświetleniu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

Akcja propagandowa Ligi Samowystarczalności na rzecz wyrobów krajowych, kierowana jest od czasu do czasu ze szczególną intensywnością w stronę popierania przez spożywcę polskiego pewnych określonych produktów polskich W chwili obecnej prowadzona jest przez L. S. G. usilna akcja na rzecz popierania win i miodów polskich. Akcja ta pod nazwą: „Tygodnia win krajowych“, prowadzona była z dużym a pożądanym rozmachem od dnia 23 do 30 marca br. Jak widać wybrano bardzo szczęśliwie okres przedświąteczny. Propaganda L. S. G., zasługugująca na uwagę i poparcie wszystkich obywateli kraju, w ich własnym interesie obejmuje: Warszawę, Poznań, Wilno, Łódź, Kraków, Lwów **Katowice** i resztę wojewódzkich miast oraz 200 pomniejszych miasteczek, osad i gmin. L. S. G. w dobrze dobranym materjale propagandowym podaje ciekawe dane statystyczne. I tak np. wykazuje, że w roku 1930 wysokość „zbędnego przywozu“ wyniosła pół miljarda złotych. **Sprowadziliśmy niepotrzebnie:** zboża, mąki, owoców za 61 miljonów zł.; ryb — 52 milj., tłuszczów jadalnych — 56 milj., win — 7 milj., kosmetyków — 9 milj., papieru — 57 milj. wyrobów włókienniczych, odzieży i galanterji — 133 milj. oraz skór wyprawionych i obuwia za 125 miljonów. **Razem za pół miljarda zł.** Pocieszającą okolicznością jest, **że cyfry „zbędnego przywozu“ zmniejszyły się w porównaniu z rokiem 1929 — o 139 miljonów zł.** Zdaniem L. S. G. jest to wynikiem rosnącego w społeczeństwie polskiem przekonania, że **popieranie wytwórczości krajowej leży w interesie wszystkich obywateli.** Jest to objaw istotnie pomyślny, choć zauważyć wypada, że **na zmniejszenie się przywozu z zagranicy wpłynęło niewątpliwie w pewnym stopniu ogólne zubożenie,** a zatem zmniejszenie się pojemności nabywczej ryknu polskiego, który dzieli w dużym stopniu kryzys gospodarczy ogólnoświatowy.

Sprawy towarzystw.

Baczność b. Strzelcy Bytomscy! Zarządy placówek Związku byłych strzelców bytomskich Katowice, Król. Huta, Lipiny, Ruda i Orzegów zwołują na dzień 19 kwietnia 1931 r. do Katowic roczny walny zjazd delegatów byłych żołnierzy armji polskiej Związku byłych strzelców bytomskich w sali restauracji „Pod Latarniami“ przy ul. Szopena, vis a vis PKO. Zbiórka o godz. 9,15 przed salą obrad, o godz. 10 nabożeństwo w kościele NMP. Początek obrad o godz. 12-ej. — Walny zajzd delegatów zwołuje się zgodnie z **postanowieniem statutu związkowego § 5 ustęp 13, ponieważ zarząd główny obowiązany był zwołać walny zjazd delegatów w czerwcu ubiegłego roku, czego jednak nie uczynił.** Wobec powziętych rezolucji na ostatnich zebraniach poszczególnych placówek członkowie wyrazili życzenie i upoważnili zarządy placówek do porozumienia się z placówką Katowice i zwołania rocznego walnego zjazdu delegatów na dzień powyższy.

Za Zarządy Kół: **Katowice:** (—) Palędzki, (—) Schmidt, **Lipiny** (—) Kopiec, (—) Rudner, **Ruda:** (—) Gruchel, **Orzegów:** (—) Nawrocki, (—(Leszniok, **Król. Huta:** Lisok Teodor, zarazem członek Głównego Zarządu.

Kto wygrał?

Warszawa, 11. 4. W dwudziestym piątym dniu ciągnienia Klasowej Państwowej Loterji padły następujące nry:

Przed przerwą.

Po 5.000 zł. wygrały nry: 143924 181171 181878.

Po 2.000 zł. wygrały nry: 8484 15162 51381 90394 99813 106664 144072 149111 152353 188089 192595.

Po 1.000 zł. wygrały nry: 17916 28085 103866 104094 113765 167315 169066 177677 194484.

Po przerwie.

Zł. 5.000 wygrał nr. 713525.

Zł. 3.000 wygrały nry: 152471 205310.

Zł. 2000 wygrały nry: 10061 19075 25323 54106 70622 152801 161183.

*

Warszawa, 12. 4. W dwudziestym szóstym dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej wygrały następujące nry:

Przed przerwą.

10.000 zł. wygrał nr. 123075.

Po 5.000 zł. wygrały nry: 24393 169141.

3.000 zł. wygrał nr. 183024.

Po 2.000 zł. wygrały nry: 22698 70914 90369 125011 157692 164283 177511 182246 200622 205005

Po 1.000 zł. wygrały nry: 19218 20053 25086 29388 43330 60048 61103 64449 104687 151378 159870 161234 167937 168245 168754 184492 196305 199212 204944.

Po przerwie

Premje po 1.850 zł.:
Nr. 31445+250 zł.
Nr. 90367 + 250 zł.
Nr. 97141 + 500 zł.
Nr. 129407 + 250 zł.
Nr. 150207 + 250 zł.

Po 5.000 zł. wygrały nry: 129707 193759.

Po 3.000 zł. wygrały nry: 24812 127026.

Po 2.000 zł. wygrały nry: 2298 57037 143278 144623 148552 206595.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 14 bm. „Rigoletto“ o godz. 19.30.
Środa, dnia 15 bm. „Turandot“ o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek dnia 14 bm. „Pan Geldhab“ w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Środa, 15 bm. „Grigri“ Giszowiec o godz. 7,30 wieczorem.

Czwartek, dnia 16 bm. „Grigri“ w Bytomiu o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 16 bm. „Turandot“ w Bielsku o godz. 19,30.

Odpowiedzi redakcji.

Abonentowi w Żytnej. Światło przy rowerach i samochodach powinno być zapalone z zachodem słońca, a zgaszone z wschodem słońca. Reklamacja sądowa przeciwko nałożeniu kary nie będzie miała powodzenia.

M. K. 10. Kalety. Należy zwrócić się do Zakładu Ubezpieczenia „Friedrich Wilhelm“ w Berlinie najpóźniej do połowy grudnia 1931 r. za pośrednictwem rządu polskiego (Urząd Wojewódzki).

F. S. Górki. 400 marek niemieckich z marca 1915 roku równają się 444 zł. 250 marek niemieckich z kwietnia 277,50 zł., z czerwca 277,50 zł., 2.700 marek niemieckich z maja 1919 roku 1.296 zł., 2.000 marek niemieckich z grudnia 280 zł., 4.000 marek niemieckich z lipca 1920 roku 364 zł., 3.000 marek niemieckich z lutego 1921 roku 273 zł., 5.000 marek niemieckich z grudnia 200 zł., z maja 1922 r. 104 zł. Wypłata oszczędności zależy od majątku kasy, nabytego przed 1 stycznia 1923 roku, przeto proces z powodu wkładek, złożonych przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) nie będzie miał powodzenia, jeżeli okaże się, że dana kasa nie posiada majątku z przed roku 1923. W każdym razie za nawozy sztuczne, nabyte obecnie, trzeba zapłacić niezależnie od tego, że dawniej składano oszczędności w kasie.

J. W. Radzimy zwrócić się do miejscowej policji z prośbą o zbadanie zdrowotności mieszkania.

F. R. Kochcice. Urząd gminny może wymierzyć podatek budynkowy od budynków, wybudowanych 1926 roku, jeżeli rada gminna uchwaliła ściąganie podatku budynkowego, a uchwała taka została zatwierdzona przez wydział powiatowy. Przeciwko wymiarowi podatku budynkowego można wnieść odwołanie w przepisowym terminie do tej instancji, która podana jest w uwiadomieniu o podatku.

Wyjaśnienie - Gierałtowice. Pod słowem „Nieruchomość“ rozumie się grunt oraz budynki gospodarcze (dom mieszkalny, chlewy, szopy, stodoła itd.); żywy i martwy inwentarz nie należy do nieruchomości.

W. W. Cchm. 8.000 marek niemieckich z grudnia 1921 roku równają się 320 zł. 9.90 marek niemieckich 0.39 zł., 4.000 marek niemieckich z stycznia 1922 r. 142,80 zł. Trzeba zwrócić się do kasy z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

F. B. G. Na zpaytanie 1. odpowiemy w dodatku „Rolnik“. 2) Celem przedłużenia dalszego ubezpieczenia i zachowania praw do niego, należy dobrowolnie uiszczać składki tygodniowe, o ile przed zaprzestaniem przymusowego składkowania wlepiono dla Pana przynajmniej 100 znaczków obowiązkowych. 3) Informacyj udzieli starostwo w Rybniku. W każdym razie potrzebna jest przepustka względnie karta cyrkulacyjna.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza pisemny

przetarg publiczny

1. na dalszy ciąg robót w 7 budynkach Zakładu Głuchoniemych w Lublińcu (murarskie, szklarskie, ślusarskie i różne),

2. na roboty stolarskie w tymże Zakładzie z terminem wniesienia ofert do dnia 25 kwietnia 1931 r. godzina 11-ta.

Bliższe szczegóły przetargu są podane w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego, na tablicy Wydziału Robót Publicznych oraz w Kierownictwie Budowy. 3266

Za Wojewodę:
Dr. Kaufman m. p.
p. o. Nacz. Wydziału Robót Publicznych.